

# Rusza sezon na kajaki



Region kusi zarówno początkujących, jak i wymagających kajakarzy

**TURYSTYKA** | Podlasie do sezonu kajakowego jest przygotowane najlepiej ze wszystkich regionów kraju – przekonują firmy zajmujące się organizacją spływów. Oferta dla miłośników tego sportu jest coraz lepsza.

## ROBERT BISKUPSKI

Jak wynika z danych Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, do rzek, na które najczęściej wypuszczają się kajakarze, należą Czarna Hańcza, Rospuda, Biebrza, Narew, Supraśl, Sokołda i Bug. Spływ kajakowy Narwią został wyróżniony już w 1996 r. nagrodą Przebiśniega. Trasa liczy 150 km, rozpoczyna się w Puszczy Białowieskiej, a kończy w Tykocinie. Po drodze można się spotkać z kulturą pięciu narodowości i grup etnicznych zamieszkałych na Podlasiu.

Miasta Mielnik, Siemiatycze i Drohiczyń popularyzują od

kilkunastu lat spływy kajakami i tratwami Bugiem od Mielnika do Drohiczyń. Dużym zainteresowaniem cieszy się m.in. spływ 500 kajaków – rekreacyjna impreza na Bugu, jednej z ostatnich nieuregulowanych rzek w Polsce. Pierwszy odbył się w 2013 roku w związku z obchodami 500-lecia województwa, uczestniczyły w nim 232 załogi kajakowe. W tym roku impreza odbędzie się 5 sierpnia. Spływ rozpocznie się w Drohiczyńcu – pierwszej historycznej stolicy Podlasia, a zakończy się w miejscowości Granne – w Nadbużańskim Centrum Turystycznym.

– Wydarzenie to było nominowane do naszego tytułu

Podlaska Marka jako Wydarzenie Roku 2016 – mówi rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego Urszula Arter. – W głosowaniu internautów zdobyło bardzo wysoką, 4. pozycję – 662 głosy spośród 6955 oddanych. Tytułu nie zdobyło, ale i tak jest marką samą w sobie i fantastycznie promuje nasze województwo.

## Kreowanie produktów turystycznych

W 2004 r. w Puszczy Knyszyńskiej oznakowane zostały szlaki kajakowe Sokołdy i Supraśli. Trasa spływu Supraślą liczy 90 km, a Sokołdą 30 km

(spływ można przedłużyć dalej Supraślą). Po drodze jest wiele przeszkód terenowych, co podnosi jego atrakcyjność.

Doinwestowany ma zostać również liczący 120 km szlak Pisa-Narew, który ma się stać ponadregionalnym produktem turystycznym z potencjałem do uprawiania turystyki kajakowej. Przedstawiciele trzech województw: mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego – podpisali list intencyjny w tej sprawie.

Marszałek województwa podlaskiego Jerzy Leszczyński podkreśla, że region zamierza mocniej niż dotąd promować szlak Pisa-Narew, kładąc nacisk na jego potencjał transgraniczny, wynikający z faktu, że łączy się on z Kanałem Augustowskim. Jest to powrót do koncepcji wykorzystania zarówno szlaku wodnego im. Króla Stefana Batorego, jak i samego Kanału Augustowskiego w wodniacki projekt Pisa-Narew-Biebrza-Kanał Augu-

stowski-Niemen (Białoruś, Litwa).

– Istotą promocji szlaku Pisa-Narew jest pokazanie go jako dodatkowego elementu w turystyczno-przyrodniczo-kulturowej mozaice, którą tworzy styk trzech województw. Nawiązuje to do wcześniejszych działań realizowanych przez Związek Gmin Pisa-Narew w projekcie „Rzeki łączą narody. Wspólne problemy, wspólne rozwiązania – promocja szlaków wodnych Litwy i Polski”. W planach jest wykorzystanie środków UE z programów transgranicznych Interreg Polska-Litwa (w partnerstwie z euroregionem Niemen) oraz „Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020” – zapowiada marszałek Leszczyński.

## Tylko chwytać za wiosła

Już teraz dla osób, które chcą wziąć udział w spływach kajakowych na Podlasiu, czeka wiele ofert. Turyści mogą

zdecydować się zarówno na noclegi we własnych namiotach oraz wyżywienie i dojazd we własnym zakresie, jak i na wersję dla bogatszych: zorganizowane przez firmy turystyczne noclegi w gospodarstwach agroturystycznych, posiłki w lokalach, dodatkowe atrakcje i imprezy. Nie brakuje również szkół sportów wodnych, które nauczą nowicjuszy prawidłowego użytkowania kajaków.

Nie trzeba brać ze sobą własnego sprzętu. Wypożyczenie kajaka turystycznego o długości 5,25 m kosztuje ok. 35 zł za dzień. W ofercie są również worki wodoszczelne, do których można schować wartościowe przedmioty, by uchronić je przed zamoczeniem (koszt to 5 zł dziennie) lub beczki wodoszczelne (chronią również przed zgnieceniem, także trzeba za nie zapłacić 5 zł dziennie).

Popularnością cieszy się m.in. szlak kajakowy rzeki Czarna Hańcza i Kanału Augustowskiego – jeden z najbardziej znanych w Polsce, oferujący wyjątkowy kontakt z niezniszczoną naturą Puszczy Augustowskiej oraz niezwykle doświadczenie ślizgowania na XIX-wiecznym Kanału Augustowskim. Z kolei szlak kajakowy rzeki Rospudy to trasa dla spragnionych wrażeń. Momentami Rospuda zdaje się być rzeką górską – taki charakter nadają jej wysokie zalesione brzozy i kamieniste dno. Z kolei w dolnym biegu rzeka ma typowo nizinny charakter – zabagnione brzozy porośnięte trzciną i szuwarami. Na szlaku kajakarze mogą spotkać utrudnienia: kamieniste, płytkie dno czy silny prąd rzeki lub powalone pnie drzew. W Bakalarzewie i Raczkach Małych trzeba przenieść kajaki.

Z kolei szlak kajakowy Biebrzy to stosunkowo łatwa i spokojna trasa, wymarzona dla entuzjastów ciszy i przyrody oraz ptactwa. Jest to rzeka o typowo nizinnym charakterze, z licznymi zakolami i starorzeczami. Na trasie znajduje się największy w Europie Środkowej kompleks bagien i torfowisk. Rzeką przepływa przez Biebrzański Park Narodowy, więc wymagana jest odpowiednia zgoda władz na odbycie spływu oraz wykupienie biletu wstępu. Biwakowanie jest dozwolone tylko w miejscach wyznaczonych. ☺